

ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie — mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadstawiane za wiersz gar-montowy — mk. 5.00 Dro-bne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drob-ne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja miesz-czą się pod Nr 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Odziołnik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odno-szem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z prze-syłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena nu-meru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów na-desłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dą-browie ul. Sienkiewicza

CUKIERNIA WARSZAWSKA
vis a vis dworca dr. żel. W. W.
KONCERT pierwszorzędnego tria.
Codziennie od godz. 8 ej wiecz. do 12-ej w nocy
w niedzielę i święta od godz. 5-ej po południu.

Kino
Zacisze
w Sosnowcu.
Od 30 grudnia 1919 r. do 5 stycznia 1920 r.
Precz z kajdanami
Najwybitniejszy obraz obecnego sezonu w 6 cz. na tle wojny Stanów Zjednoczonych prowadzonej w imię wolności, wykonany przez amery-kańską wytwórnię „Emerald Pictures” w New Yorku.
Obraz jest własnością Agencji Kineematograficznej „Corso” w Warszawie.
UWAGA. Początek o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o 4-ej.

KINO „OAZA” i KINO „ZAGŁOBA”
wystawiają jednocześnie.
Od 30 grudnia 1919 roku, — — — — — Dla dzieci dozwolone.
Nadzwyczajne arcydzieło osnute na podaniu biblijnym włoskiej wytwórni „Vera - Film” Milano.
Maria Magdalena
z uroczą ILEANE LEONIDOFF w roli tytułowej.
I. Epoka—Życie grzesznicy. II. Epoka—Nawrócenie i pokuta.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 pp., w niedzielę i święta o 3.

KINO
SFINKS
w Sosnowcu.
Tylko 3 dni: Wtorek 30, środa 31 i czwartek 1-go stycznia
Wędrowny Hotel
detektywny dramat w 5-cię częściach.
W roli głównej **JOE DEEBS**
NAD PROGRAM! „Pies swatem” bardzo wesola komedia.

SOSNOWIECKA STRAŻ OGNIOWA OCHOTNICZA
W sobotę, dnia 3-go stycznia 1920 r. o godzinie 8 ej wieczorem w sali Związku na Pogoni odbędzie się
ZABAWA TANECHNA
Wejście dla pań mk. 5 — dla panów mk. 10.
SZTAFET STRAŻY.

D-r medycyny
Wład. Bitny-Szlachta
b. ordynat. kliniki chorób skór-nych, weneryczn. i moczopło-nych. Używ. prep. 914. Analiz. mikroskop.
9—11 g.r., 6—8 pp. Kob. 5—8 pp.
Ul. Małachowskiego (Fabryczna) Nr 16
d. Pospody

TEATR ZIMOWY
Agencja Teatralno-Koncertowa na Polskę Zjednoczoną
W dniu 5 stycznia 1920 r.
WIELKI KONCERT
udziel biorg:
HANNA SKWAREC A primadonna opery warszawskiej i teatru „La Scala” w Mediolanie
prof. LUDOMIR RÓŻYCKI dyr. opery warszawskiej i znany kompozyt. „Erosa i Psyche” i w. in.
Początek o godz. 8-ej wieczorem.
Ceny miejsc zwyczajne.
Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatralnej w kantorze W-go Rucińskiego, a w dniu koncertu od godz. 7-ej w kasie teatru.

Podpisanie protokołu 8 stycznia.
Tak mniema ententa.
Genewa, 31 grudnia.
(Tel. wł.)

Komunikat Havasa zaznacza, iż aczkolwiek ententa nie wy-znaczyła Niemcom terminu na podpisanie protokołu, to jed-nak jest pewna, że Niemcy u-skutecznią to, do d. 8 stycz-nia.

34 miliardy pieniędzy papierowych w Niemczech.
Ile przybywa dziennie—niewiadomo.
Haga, 31 grudnia.
(Tel. własny).

„New-York American” ogła-sza rozmowę Wiganda z Erz-bergerem, w której ostatni o-świadczył, iż w Niemczech kursuje obecnie banknotów na sumę 34 miliardów marek.

Sprawa polska
w parlamencie francuskim.
Sprawa Galicji Wsch. — Walka z Rosją bolszewicką.
Paryż, 31 grudnia.

Odpowiadając izbie depu-to-wanych na zapytanie Cochina, który domagał się wyjaśnień w sprawie konferencji londyńskiej, Clemenceau oświadczył, iż nie przypuszcza, aby ukła-dy i gwarancje, zaproponowa-na przez Anglię, a których Francja się domagała, uległy zwłoce w wprowadzeniu w ży-cie. Clemenceau stwierdził, że konferencja londyńska upłynęła w atmosferze jaknajprzy-jazniejszej i ujawniła zupełną zgodność obu państw pod każ-dym względem.
Mówca podkreśla z nacis-kiem incydent, który zaszedł w sprawie Galicji wschodniej, mianowicie zawieszenie uchwa-ły, przez którą konferencja pokoju przyznała Polsce man-dat zarządzania tym krajem w ciągu lat 25, co było powodem wybuchu niezadowolenia w Polsce.
Meliśmy tu wśród nas, cią-gnie mówca Paderewskiego, jakiegoś człowieka, który bronił praw tego kraju i poczuwam się do miłego o-bowiązku wyrażenia mu tu zu-pelnego uznania. (Żywe oklas-ki). Widziałem go w chwilach krytycznych, broniącego ze łzami w oczach praw Polski, która, jego zdaniem, powinna żyć w zgodzie z Czecho-Sło-wacją. Obecnie Paderewskiego zastąpił Patek i przedstawił mi skargi i nadzieje Polski. Pod-jawszy się roli pośrednika, przekonałem się z radością, że Lloyd George nie tylko uznał zaproponowane przeze mnie rozwiązanie Galicji wschodniej, lecz nawet rozszerzył ją w kierunku dla polaków dodat-nim. W ten sposób uchwała, powzięta, wcześniej uległa za-wieszeniu, sprawa zaś ta bę-dzie następnie zbadana w spo-sób ostateczny.
Odpowiadając na zapytanie Barthou w sprawie decyzji w stosunku do Rosji, Clemen-ceau napomknął na haniebne bar-barzyństwo rządu bolszewi-ckiego, przypominając niebezpieczną sy-

tuację Francji w chwili zawierania przez sowiety pokoju w Brześciu Litewskim, podkreślił, że Niemcy przygotowują się do kolonizacji niektórych dzielnic Rosji i zakończył oświadczeniem, że Francja nie zawrze pokoju z rządem bolszewików. Olbrzymie wydatki, ponoszone przez Francję i Anglię, wspomagające patrijotów, którzy chcą ocalić Rosję, nie mogą trwać w dal-

szym ciągu, lecz państwa sprzymierzone, pragnąc żyć w pokoju, otoczą drutem kolczastym. Stoi tam na straży Polska. Jeżeli jej dzielna armja nie będzie mogła podołać zadaniom, pomoc, jaką otrzymuje w materiałach wojennych, będzie udzielana w dalszym ciągu, bowiem państwa sprzymierzone postanowiły dopomagać każdemu narodowi zaatakowanemu przez bolszewików.

opartych na najdemokratyczniejszych zasadach. Zawczasie oczywiście jest pisać dziś dzieje pierwszych kroków, stawianych przez to młodociane zgromadzenie narodowe. Historyjka w swoim czasie w perspektywie odpowiedniej wypowie swój sąd sprawiedliwy, my jeno zaznaczyć możemy, że pierwsza konstytuanta nowoformowanej Rzeczypospolitej Polskiej wykazała dużo dobrych chęci i zdaje się, że to jest wszystko co można o niej dziś powiedzieć, zastrzegając się, że popełniała ona kardynalny błąd wielu parlamentów, mianowicie walkę partyjną a outrance.

Z polityki zagranicznej, nad którą pieczołowitą opiekę rozciągnął prezydent ministrów Paderewski musimy zanotować częściowe powodzenia, a więc w pierwszym rządzie urzędowe uznanie niepodległości i suwerenności naszej Rzeczypospolitej przez ententę i cały szereg państw neutralnych, poza tym pewne dodatnie warunki traktatu pokojowego, natomiast cały szereg kwestji pierwszorzędnej wagi, jak sprawa Cieszyńska, Warmji, Galicji wschodniej i granic wschodnich bądź stoi wciąż jeszcze otwartą, bądź zdecydowaną jest wbrew naszym żądanjom. Plebiscyty na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, oraz w Warmji i na Mazurach, do dziś nie zupełnie pewna sytuacja co do Galicji wschodniej i cały szereg innych mniej doniosłych, aczkolwiek ważnych dla przyszłych losów Polski spraw nie mogą nas napawać zbytnią radością.

Z drugiej strony nie wolno nam poddawać się zniechęceniu, lub co gorzej... nieumotywowanej niczym rozpacz. Jakkolwiek położenie nasze tak zewnętrzne, jak wewnętrzne nie upoważnia nas do zbyt różowych myśli, to jednak nie jest ono tak beznadziejne, a byśmy w mocy ducha naszego i pracy nad odrodzeniem państwowym nie mieli czerpać sił do dalszej walki o dobro i szczęście Ojczyzny naszej.

Przed miesiącem przebyliśmy bardzo ostre przesilenie, upadł gabinet Paderewskiego i była chwila, że nawet najoptimistyczniej zapatrujący się politycy zaczęli powątpiewać w szczęśliwe załatwienie tego przesilenia. Homeryczne wprost walki partyjne utrudniały wyjście z tego labiryntu politycznego. Na szczęście w ostatniej chwili przyszło otrzymanie i posiedliśmy rząd, o którym dziś trudno jeszcze cośkolwiek powiedzieć, w każdym razie szczęśliwie wybrnęliśmy z dziwnego i bardzo niebezpiecznego dla młodej państwowości stanu ex lex.

Jednocześnie z tym przesileniem spadła na nas hoberowa wprost wieść, która bezwątpienia przyczyniła się w dużej mierze do upadku gabinetu Paderewskiego, wieść o przyznaniu Polsce Galicji Wschodniej na... 25 lat, poczym ma się tam odbyć plebiscyt. Wiadomość ta jak grom spadła na naród nasz, który własną krwią wydał barbarzyńskiemu najeźdźcy ziemię czerwieńską z jej bohaterskim Lwowem.

Kończymy stary rok jaśniejszym promykiem nadziei, nowomianowany minister spraw zagranicznych St. Patek zdołał przekonać Lloyd George'a, że takie rozwiązanie sprawy Galicji Wschodniej jest niedopuszczalne ze strony interesów polskich i uzyskał to, co narażenie uzyskał jedynie mógł: cofnięcie owej fatalnej dla nas uchwały mocarstw ententy. Dziś sprawa Galicji Wschodniej jest na dobrej drodze i bezwątpienia możemy ją uważać za rozstrzygniętą w myśl naszych postulatów.

Oby ten jaśniejszy promyk na naszym horyzoncie politycznym był zadatkiem zupełnego zwycięstwa naszego. Obyśmy w roku bieżącym mogli już ostatecznie dokończyć całkowitego zjednoczenia Polski.

Aby to życzenie, głęboko w

sercu wszystkich polaków od wieku tkwiące, ziściło się, należy abyśmy, odrzucając wszelkie swary i walki partyjne, jak jeden mąż, ramię przy ramieniu stanęli do walki o nasze nigdy nieprzedawnione prawo do życia i bytu politycznego na całym obszarze ziem polskich.

Należy aby każdy z nas, od maluczkiego począwszy, a na wielkim mężu stanu skończywszy, jął się pracy i sumiennie spełniał swe obowiązki, bez względu, czy to będzie praca biednego robociznika, czy badania naukowe uczonego, czy też zmusna praca urzędnika.

Sumienną pracą wszystkich obywateli czystość zamierzeń i kryształową uczciwością możemy jedynie zdobyć faktyczną wolność i niepodległość Ojczyzny.

S. C.

Tajny pakt Denikina i Kołczaka z Japonią.

Wielkie zaniepokojenie w Anglii.

Wiedeń, 31 grudnia.

Z Londynu donoszą: Krąży tu pogłoski, iż stanął tajny pakt między Denikinem a Kołczakiem z jednej strony, a Japonją z drugiej strony.

Wiadomość powyższa wy-

wołała wielkie zaniepokojenie w Anglii, gdyż umowa taka zapewniłaby na przyszłość Japonji znaczne wpływy w budującej się Rosji, usuwając od nich Anglię.

Rząd sowiecki gotów na wszelkich warunkach zawrzeć pokój z Polską.

Domaga się „tylko” prawa szerzenia agitacji bolszewickiej.

Wiedeń, 31 grudnia.

Z Moskwy iskrowo donoszą: Rząd bolszewicki ubiega się usilnie o pokój z państwami zachodnimi, powstałymi na terytorjum b. Rosji. Szczególniej chciałby zawrzeć pokój z Polską, która, jak dotąd, odrzuca wszelkie propozycje pokojowe bolszewików.

Rząd sowiecki oświadcza gotowość przyjęcia wszelkich warunków polskich bez zastrzeżeń nawet i co do granic, żąda jednak „tylko” (!!) prawa pracy nad zaznajamianiem ludności polskiej z zasadami bolszewizmu.

Ubiegły rok.

Na zegarze dziejów posunęła się znów wskazówka i w poszumie skocznych melodji, nie milknących przez całą noc sylwestrową oraz głośniejszych wiwatów, wznoszonych na cześć nowonarodzonego... ukazała nam pełną tajemnic cyfrę 1920.

Co nam ona przyniesie? Czy zadowolenie i radość z osiągniętych rezultatów naszej pracy około rozbudowy Ojczyzny, czy smutek i żal, żeśmy nie chcieli, czy nie umieli wyzyskać sprzyjających okoliczności dla dokończenia wielkiego, wiekopomnego dzieła odrodzenia państwowości naszej? Na te pytania odpowiedź otrzymamy od dziś za rok. Tymczasem, witając nowy i pełen zupełnie ziszczalnych nadziei rok, rzućmy okiem wstecz i wkrótce rozejrzyjmy się w jego dziejach.

Ubiegły rok witaliśmy pod hasłem, przepełniającym serce każdego polaka niewysłowioną radością i dumą, pod hasłem: niepodległości i wolności Ojczyzny naszej, odzyskanej po przeszło stuletniej niewoli. Upojeni i słusznie dumni, żeśmy przyczynili się do odzyskania tej wolności, oszołomieni przewrotem polityczno-państwowym, jaki dokonał się u nas, niestety popełniliśmy cały szereg błędów taktycznych. W chaosie, jaki wytworzył się z powodu owego, tyle pożądanego przewrotu, dopuściliśmy niebacznie do przewartościowania i tych wartości, które były, a i dziś jeszcze są niezbędnymi dla rozwoju i pomyślności państwa polskiego. Odbiło się to fatalnie na ogólnych stosunkach nanowo do życia powołanej Rzeczypospolitej Polskiej i dziś niestety stosunki te nie są takie, jakimi być powinny po ro-

ku intensywnej pracy nad odbudową państwa.

O ile sprawa wojskowa w roku ubiegłym posunęła się tak pomyślnie, że dziś posiadamy liczną i bitną armję, śmiało, nawet bohatersko broniącą granic i wolności Polski, o tyle inne doniosłe sprawy, jak administracja i finanse, szczególnie te ostatnie, należy ze smutkiem zaznaczyć, znajdując się w fatalnym położeniu. Złożyły się na to różne powody, w liczbie których zachłanność krótkowidztwa partyjne odegrały niestety dość ważną rolę.

Początek ubiegłego roku (17 stycznia) zaznaczył się pewnym otręźwieniem myśli politycznej, którego wynikiem bezpośrednim był upadek gabinetu p. Moraczewskiego — gabinetu dar excellence partyjnego o wybitnie lewicowym zabarwieniu. Cały szereg drażliwych, wprost rewoltujących szerokie masy narodu zarządzeń oraz całokształt polityki tego „ludowego” gabinetu wywoływał ferment wśród narodu, ferment tak groźny, że należało być przygotowanym na rzeczy najgorsze w każdym czasie, a na tragiczne w ówczesnym naszym położeniu politycznym.

Na szczęście zjawił się wówczas wśród nas wielki obywatel, wielki syn ojczyzny, który w sam czas uspokoił wzburzone fale namietności politycznych i objawiając zwierchni kierunek nawy państwowej, wyprowadził ją na spokojniejsze wody. Mężem tym opatrznościowym był Paderewski, który utworzył w styczniu gabinet ministerjalny, z małymi zmianami trwający do grudnia r. z.

Dnia 9 go lutego uroczyste otwarty został sejm ustawodawczy, wyszły z wyborów,

Sprawy miejscowe.

W sprawie elektrowni w Sosnowcu.

(Dokończenie)

Co należy zrobić.

Według naszego zdania sprawa, przez p. Wieszczorka poruszona, bynajmniej nie jest przesadzona ani na korzyść elektrowni, ani też na niekorzyść odbiorców prądu. Różnicę między ceną obecną a ceną kontraktową, wynoszącą 1,26 mk. wzgl. 0,64 mk. za kilowatgodzinę odbiorcy uważać muszą jako dodatek drożyzniany, pożyczany elektrowni w tym celu, aby umożliwić prowadzenie ruchu. Odbiorcy prądu stają się tym samym wierzycielami elektrowni i będą mogli dochodzić swych praw przez swego przedstawiciela w osobie magistratów. Na razie jest dodatek ten przymusowy, tak jak to ma miejsce z każdą pożyczką przymusową, narzuconą społeczeństwu przez władze.

Po wydaniu ustawy o rewizji taryf trzeba będzie zwołać sąd polubowny, który ostatecznie orzeknie, co się elektrowni należy. Jeżeli okaże się, że elektrownia pobrała za wiele, to ceny nowe mają obowiązywać wstecz od 1 września br. jak to głosi rozporządzenie, a nadpłacone przez konsumentów przewyżki i dodatki drożyzniane ulegną zwrotowi lub zaliczeniu na poczet następnych należności.

Władze miejskie nie potrzebują ostatecznie czekać na pojawienie się tej ustawy o rewizji taryf i zdaje się, że lepiej zrobić, jeżeli czekać nie będą; powinny one dalej z elektrownią pertraktować. Nie trzeba zapomnieć o tym, że elektrownia jest dzisiaj w krytycznym położeniu i że chętnie zgodzi się na większe ustępstwa, gdyż leży w jej interesie załatwić sprawę zaraz, a nie czekać na ustawę, która w swojej treści ostatecznej dzisiaj jeszcze przesądzoną być nie może.

Z drugiej strony jednak należy podkreślić, że ustawy o przymusowej rewizji taryf istnieją już wszędzie. Niedawno wydała ją państwo czesko-słowackie w formie rozporządzenia rządowego, a nie w drodze ustawodawczej, to samo stało się w Niemczech. Związek elektrowni polskich zabiega bardzo intensywnie w sprawie wydania ustawy dla Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli zarządy miast chcą wykorzystać sytuację, która niewątpliwie daje im wiele szans, to należy działać z pośpiechem, bo wkrótce może być

zapóźno, a wtedy zarzut niedopilnowania interesów miast obciążać będzie jedynie magistraty.

Uchwała Rady miejskiej w Sosnowcu.

19 grudnia odbyło się posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca, na którym omawiano sprawę podwyższenia cen prądu i uchwalono zaakceptować wnioski magistratu, upoważniające elektrownię do podniesienia cen prądu na pewien czas do 1,20 mk. za kilowatgodzinę do światła i do 60 fen. za kilowatgodzinę do napędu. Szkoda, że uchwała ta jest, o ile wierzyć można panu reporterowi, nie wyczerpująca, i sprawy nie załatwia. Będzie ciekawą rzeczą, co magistrat zrobi, jeżeli elektrownia zastosuje wyłączenie tych odbiorców, którzy jej rachunków honorować nie będą: wtedy odbiorcy przyjdą do magistratu z pretensją, żeby im dostarczył światła, którego zostali pozbawieni wskutek zastosowania się do niewyczerpujących uchwał Rady miejskiej. Do zgody potrzeba zawsze dwóch, jednostronnie Rada miejska tak samo, jak i elektrownia cen naznaczać nie może. Miasto nie może tego nawet uczynić w tych wypadkach, gdy jest samo posiadaczką elektrowni lub innego zakładu przemysłowego; bo pojęcie o nienaruszalności umowy jest tylko jedno, nie jest ono inne dla Rady miejskiej, niż dla przemysłowca.

Z tego wynika, że pertraktacje muszą być z elektrownią dalej prowadzone. Tymczasem Rada miejska do tych pertraktacji nikogo nie upoważnia, a nawet je wprost uchwałą swoją uniemożliwiła, bo nie przewidziała możliwości podwyższenia cen za ewentualne inne ustępstwa Towarzystwa, — a jakże można mówić o pertraktacjach tam, gdzie warunki są z góry jednostronnie ustalone. Jeszcze więcej niefortunne jest oficjalne ogłoszenie magistratu, jako władzy wykonawczej, dające swoje zezwolenie na podniesienie cen za prąd do mk. 1.20 względnie do 0,60 mk. za kilowatgodzinę, oddinające sobie już zupełnie wszystkie drogi do porozumienia. Przypuszczając dalej należy, że z oświeślenie ulic i za prąd, zużyty do własnych potrzeb, magistrat również mk. 1.20 wzgl. mk. 0.60 płacić zamierza, bo uchwała

Rady miejskiej, jak i ogłoszenie magistratu nie czyni żadnych wyjątków.

Ojcowie radni! Tak iść dalej nie można. Sprawy przemysłowe i sprawy naszych kieszeni nie są sprawami politycznymi. Do rzeczowego ich załatwienia trzeba spokoju, dobrej woli, umiejętności fachowej, zdolności przewidywania zmian naszego życia gospodarczego i tych mądrych zabiegów zabezpieczenia sobie wpływu na bieg interesów każdego przedsiębiorstwa, żywotnie związanego z miastem, jakim jest elektrownia. Nie kuscie się, panowie, o wyszukanie formuły, która by rozwiązała obecnie ciężkie zagadnienie, bo tajemnicy rozwoju życia naszego nie odkryjecie. Z punktu widzenia gospodarki ogólnospołecznej jest obojętną rzeczą, jaka cena elektrowni przyznana będzie. Jeżeli elektrownia wypłacać będzie za wysokie dywidendy, to miasto powinno w tych zyskach mieć udział i zmniejszyć ciężar podatkowy; a aby zyski nie zostały uronione, powinien w radzie Towarzystwa zasiadać delegat Rady miejskiej i stać w obronie interesów obywateli.

Nie sądzicie, że elektrownia powinna być miejską, bo praktyka uczy, że ciała zbiorowe, jakimi są Rady miejskie, sejmiki i rząd do prowadzenia interesów przemysłowych zdolne nie są.

Okoliczność, że istnieją elektrownie miejskie, nie jest dowodem przeciwnym, bo wiadomo jest, że przedsiębiorstwa miejskie, które przechodzą do rąk prywatnych (Toruń) rozpoczynają rozkwit dopiero od tej chwili.

Szkoda więc, że o nawiązaniu bliższych stosunków z elektrownią w uchwale Rady miejskiej niema mowy, i szkoda, że nie wyznaczono delegatów do pertraktacji z elektrownią i nie dano im jasnych pełnomocnictw, bo wtedy można by powiedzieć, że sprawa została postawiona należycie i rzeczowo.

Odbiorca prądu R. Z.

Farby „KOLORYT” do własnoręcznego ufarbowania materji są bezsprzecznie lepsze od wszelkich dotychczas znanych na rynku farb niemieckich.

Dostać można w aptekach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydlarniach.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 1 b. m. Styczeń Nowy Rok.

Jutro w piątek 2 bm. Makarego.

Wschód słońca g. 8 m. 12
Zachód „ g. 3 m. 50

Są towarzystwa różne...

Są towarzystwa różne, bardzo ludziom uslužne: przelewanie z pustego w próżne.

Najpierw wybory, przy wyborach spory i różne dyshonory...

Więc wybór dygnitarzy, prezesów, sekretarzy, kasjerów, gospodarzy.

Później sekcje, sekcjki, mówki i kolacyjki...
No, słowem dykteryjki...

Wreszcie były obrady, przy obradach zwady, towarzyskie obiady.

A prace? Do tej pory rok minął, bo czas skory więc znów mamy wybory.

Są towarzystwa różne, bardzo ludziom uslužne: przelewanie z pustego w próżne.

Cwiersk.

Od redakcji. Z okazji Nowego Roku zaszyłam naszym współpracownikom, korespondentom, czytelnikom i prenumeratorem oraz wszystkim życzliwym naszemu wydawnictwu serdeczne życzenia pomyślnego roku.

W sprawie rekwizycji złota i srebra. Wiele osób, zamieszkających na wsi i wogóle w miejscowościach bardziej oddalonych od miast, a posiadających w niewielkiej ilości złoto i srebrne monety, które podlegają rekwizycji, uskarżają się na zbyt krótki termin dla ich dostarczenia do urzędów państwowych. Wobec tego ze względu na dobro skarbu należałoby ten termin preklucyjny przedłużyć, dając tym możność wszystkim żadość uczynić temu obowiązкови.

„Bratobójcy”. Streszczenie drukującej się obecnie pod tym tytułem powieści znajdują czytelnicy nesi w dzisiejszym „Iskrze”. Kto przeczyta streszczenie będzie mógł sobie czytać swobodnie dalszy ciąg. Nadmieniamy przytym, iż część pierwsza powieści dobiega już końca, druga zaś część będzie jeszcze bardziej zajmująca.

Dziwne wagony. Z powodu naszej notatki o dziwnych wagonach, które były zaginęły na st. towarowej w Sosnowcu w. i znalazły się po wzięciu przez pewnego pana 300 mk., naczelnik tejże stacji p. T. Nowakowski wdrożył surowe śledztwo, którego wynik ogłosimy w „Iskrze”.

Narodowe Zjednoczenie Ludowe zawiadamia swych członków i sympatyków, że w piątek, dn. 2 bm. o godz. 7-ej wieczorem w sali Domu ludowego, ul. Jasna, odbędzie się tygodniowe zebranie. Sprawy chwili bieżącej referować będzie poseł, dr. Falkowski.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Schwytany złodziej. Wczoraj około południa policja schwytala na ul. Starososnowieckiej naprzeciw naszej redakcji złodzieja, który skradł z mieszkania p. Wolfa Inkstera przy ul. Sienkiewicza futro. W pogoni za złodziejem policjant strzelił w powietrze, poczym uciekający rzucił się na ziemię i wówczas policjanci schwytali go. Po przeprowadzeniu go do wydziału, zeznał, że nazywa się Otwinowski, wkrótce pomyśli zmienić zeznanie, twierdząc, że nazywa się Szyjewski. Władze śledcze prowadzą dochodzenia w celu wykrycia prawdziwego jego nazwiska.

Teatr H. Czarneckiego. Dziś jako w uroczystym dniu Nowego roku odbędzie się dwa przedstawienia. Na przedstawieniu o g. 4 popoł. po cenach znizowanych odegrana będzie arcywesoła operetka „Robert i Bertrand”, która za każdym razem ściaga tłumy publiczności świetnie się bawiącej figlami dowcipnych złodziejaszków. Wieczorem po cenach zwykłych wykonane zostanie arcydzieło muzyki polskiej, moniuszkowska „Halka”, na którą tłumnie wybiera się publiczność.

Należy podkreślić z uznaniem, że dyrekcja naszego teatru w osobie jej dyrektora H. Czarneckiego wybrała to właśnie wiekopomne arcydzieło nieśmiertelnego kompozytora polskiego na rozpoczęcie Nowego roku, który bodajby był w dalszym ciągu tak pomyślnym dla naszego teatru, jak i rok ubiegły.

„Hiszpańska mucha” świetna farsa, która cieszyła się w stolicy długotrwałym i rzetelnym powodzeniem, rozpocznie cykl przedstawień komedjowych, jakie teatr H. Czarneckiego zamierza wznowić. Próby z tej wywołującej bezustanny śmiech

farsy pod wytrawną reżyserją p. Winiarskiewicza są w pełnym toku. Premjera „Hiszpańskiej muchy” odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

„Robert i Bertrand” w Dąbrowie dany będzie na jutrzejszym piątkowym przedstawieniu, gdzie zebrana publiczność bawić się będzie doskonale na sztukach złodziejskich w wykonaniu pp. Wolińskiego i Ołędzkiego. Pokon na bilety w cukierni W-go Woźniaka idzie rażno.

Z Dąbrowy.

2a pułk piechoty Ziemi Krakowskiej. Od Narodowego Koła polek w Dąbrowie otrzymał 20 p. p. „Ziemi Krakowskiej”: 100 garniturów białej cieplej, 20 sztuk białej letniej, 10 par skarpetek, 75) sztuk papierosów.

Dar dąbrowskiego Koła polek, świadczy chlubnie o wzrastającym coraz bardziej wśród społeczeństwa zrozumieniu, iż młoda straż polska tylko wówczas spełni swoje ciężkie zadanie, jeżeli wysiłek jej poparty będzie współpracą obywatelską. Patriotycznym pańiom dąbrowskim składa dowództwo 20 p. p. „Ziemi Krakowskiej” w imieniu obdarzonych żołnierzy najgorętsze podziękowanie, a w szczególności WP. przewodniczącej koła: p. Kazimierze Zabierowskiej, p. Marji Srokowskiej, p. Marji Wiczkiewiczowej, p. Wandzie Łatańskiej, p. Aleksandrowej Szostakowej, p. Stanisławowej Kowalczykowej, p. Zofji Wiczkównie, p. Zofji Stadnickiej, p. Marji Koszeckiej, p. Tamarze Szczerzowskiej, p. Janinie Milde, p. dr. Zolędziowskiej, p. Walerji Hofmanowej, p. Adeli Małeckiej, p. Janinie Szczepkiej, p. dr. Barlickiej.

Wąsawicz p. pułk. Dr. Starzyński por. lek. pułk.

W polu, dnia 18 grudnia 1919 r.

Posel ks. Sędzimir o drobnym przemyśle.

Na zjeździe Zjedn. narodowego ks. poseł Sędzimir z Kamienicy Polskiej wygłosił referat pt. „Drobnym przemysłem”. Poseł ks. Sędzimir mówił:

„Niema niepodległości Polski bez niepodległości ekonomicznej. Najfundamentalniejszą sprawą w tym kierunku jest sprawa przemysłu i handlu polskiego, bo stąd płynie bogactwo narodu. Człowiek bogaty nie żałuje pieniędzy na oświatę, na cele społeczne — czyli, że bogactwo narodu stanowi o jego oświacie i kulturze. Przemysł fabryczny jest to wytwórstwo na szeroką skalę. Przemysł drobnym dzieli się na dwa rodzaje: przemysł ludowy — wytwórczość ludu poza pracą na roli i przemysł drobnym — rzemiosła.

Ten to przemysł chałupniczy jest kłeską dla Polski, bo jest w rękach obcych. Rzemieślnik chałupnik — to niewolnik, a izba jego, służąca jednocześnie za warsztat i dla pomieszczenia całej rodziny — to rozsądek chorób. Chałupnik jest opłatanym siecią pajęczą obcych handlarzy, którzy go wyzyskują. Do połowy 19-go wieku uważano przemysł domowy za dobrodziejstwo, od tego jednak czasu zaczęto go zwalczać. My, jako stronnictwo polityczne, możemy mieć na niego wpływ przez organizowanie chałupnictwa. Mamy już statuty gotowe i uchwalone. Drobnym przemysłem trzeba uzdrowić!

Rzemieślniczych szkół nam potrzeba! Handel i rzemiosło dopiero postawia wieś polską na nogi i zniżają jej emigrację. Obliczenia wykazują, że dotychczas 85 proc. handlu u nas jest w rękach żydowskich, a zaledwie 15 proc. w — chrześcijańskich. Wieś mu-

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu

zakupi natychmiastowo

całkowite urządzenie biurowe — nowe czy też używane, lecz w dobrym stanie, a przede wszystkim: biurka, szafy, stoły, stoliki i krzesła.

Zgłoszenia ofertantów ustne czy piśmienne przyjmuje Zarząd Kasy Chorych w Sosnowcu ul. Sadowa № 6, I p. w dni powszednie od godziny 10 do 12 przed południem.

w. z. Komisarz Pow. Kasy Chorych

Dr. Zygmunt Rychter.

Bratobójca.

ROMANS

87.

Trup, ożywiony nagle, podniósł się okryty całunem, jak płaszczem, wyszedł z trumny i, ręką prawą schwyciwszy majstra za włosy, pociągnął na plac, otoczony jakimiś budynkami kształtów fantastycznych i skąpany w cieniu złowrogim.

Na środku tego placu wznosiło się rusztowanie, pokryte czarnym sukniem.

Na rusztowaniu tym widniała gilotyna.

Nieboszczyk zmusił majstra do wejścia na schody rusztowania i doprowadził go do gilotyny.

Wtedy trójkątne ostrze gilotyny podniosło się z szybkością błyskawiczną, a Klaudjusz uczył na szyi przejmując zimno bolesne i obudził się, z głośnym krzykiem.

Przez kilka sekund tak dało pozostawał jeszcze pod okropnym wrażeniem, że brat je za rzeczywistość, i zdawało mu się, że głowa jego spadła na rusztowaniu.

Nędznik borykał się jeszcze z widzeniem uporczywym, gdy drzwi się otworzyły i wszedł Magloire.

Przychodził, ażeby zastąpić Klaudjusza, i usłyszał jego krzyk.

— Co to? Co panu jest? — zapytał. — Czyś pan chory? Grivot zwrócił się ku trumnie.

— Nieboszczyk... nieboszczyk... — wyjąkał.

— Co?.. wydało się panu, że się poruszył?

— Tak... tak... widziałem...

— Niestety, śniło się tylko panu! Pan Verniere śpi snem, z którego się nikt nie budził. Ale ja miałem pana za człowieka silnego, a wyglądasz mi teraz na babę... Czyż sam na sam z nieboszczykiem powinno uczciwego człowieka wprowadzić w stan taki?.. Wyglądasz pan, jakbyś uciekł ze szpitala obłąkanych!

Słyszając głos mańkuta, widząc trupa wiażą nieruchomego, majster trochę przyszedł do siebie.

Zrozumiał, jak dalece znaczącym był jego przestępstwo, jak mógł go skompromitować.

— Byłem złamany ze zmęczenia — rzekł, drżąc jeszcze — zasnąłem mimowoli i... i...

— I miałeś pan jakąś zmore

— dokończył katarzyniarz. — No, to połóż się pan do łóżka... Pańskie cztery godziny już się skończyły... Staraj się spać spokojnie... To ci zrobi dobrze... Do jutra...

— Do jutra...

Klaudjusz opuścił pawilon.

Magloire usiadł.

— Co to mogą te nerwy! — wyszeptał. — Grivot jest uczciwym chłopcem, to pewna!.. A jednak widząc jego drżączkę, możnaby pomyśleć, że to on popełnił zbrodnię i że go nurtują wyrzuty sumienia!..

* * *

Robert Verniere, jak wiemy, wraz z żoną przygotowywali się do wyjazdu!

Aurelia już o świcie wezwała Filipa i oznajmiła mu o podróży wspólnej, nie zwierzyła mu się jednak ani trochę z podejrzenia, jakie powzięta na chwilę.

Depesza, zaadresowana do sędziwego śledczego, była następująca:

„Savanne 94 bulwar Malesherbes Paryż.

„Zlamany boleścią, jadę dziś rano. Będę w Paryżu jutro 5-go, o 8 godz. 39 min. z żoną i pasterbem. Stanę w hotelu Wielkim.

Robert Verniere.”

W południe nasze trzy osoby opuściły Berlin pociągiem kurjerskim.

Nie będziemy im towarzyszyli w podróży, a poprosimy natomiast czytelników wprost do Daniela Savanne.

Ten był przy stole ze swym synowcem, córką i córką Ryszarda, w chwili gdy mu odano depeszę Roberta.

Przeczytał ją głośno i dodał:

— W naszym głębokim smutku to pociecha dla mnie, że Robert wraz z żoną obecny będzie razem ze swą synowicą na pogrzebie brata.

Alina nie znała stryja.

Ojciec mówił jej o nim, bez żadnych zarzutów, nie chcąc wtajemniczać młodej dziewczyny w rzeczywiste przyczyny zerwania, jakie nastąpiło między jego bratem a nim.

Sierota czuła się szczęśliwą z tego przyjazdu.

Wszak brat jej ojca był tym samym już czynił z jej ojca?.. Towarzyszy mu pani Verniere z synem.

Otoczona będzie więc sercami bijącymi podobnymi jak jej serce uczuciami.

— Ojciec — zapytała Matylda — czy nie wypadłoby, ażeby Henryk znajdował się na kolei na powitanie państwa Verniere?

— To zbyt czczone — odpowiedział Daniel Savanne. — Ale Henryk jutro zrana uda się do hotelu Wielkiego i zabierze państwa Verniere na śniadanie tutaj... potem wszyscy pojedziemy do Saint Ouen.

* * *

Czytelnicy mają prawo zadać dwa pytania:

Z jednej strony, dlaczego Gabriel Savanne, kapitan okrętu, dowiedziawszy się o śmierci Ryszarda Verniere, nie pisał niezwłocznie lub telegrafował?

Z drugiej strony, czy Nestor Wiewiórka był zawiadomiony, że Germana Sollier, której miał wyszukać, została odnaleziona, i czy wiedział o śmierci Ryszarda Verniere, z którego rąk miał otrzymać nagrodę, przynosząc mu rezultat swych poszukiwań.

Odpowiedzi nasze w tych dwóch kwestiach będą krótkie.

Gabriel Savanne, przybywszy do Tulonu, natychmiast musiał wrócić na okręt, który podniósł kotwicę, gdy jeszcze nie nadeszły z Paryża gazety, donoszące o potrojnej zbrodni.

(D. c. 2.)

si się wziąć do rzemiosła i do handlu".
Rezolucję postała ks. Sędzi-
mira zjazd uchwalił.

Listy w Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Korzystając z uprzejmości
poczytnego pisma Twego niech

wolno mi będzie w 'dzisiejszym
dniu noworocznym złożyć Łaskawej Publiczności,
oraz wszystkim sympatykom
teatru mego, goszczącego w
sezonie bieżącym w Zagłębiu,
najserdeczniejsze staropolskie
zyczenia „Do siego roku” w
naszej wolnej, oswobodzonej
Polsce.

Henryk Czarnecki
Dyrektor teatru.

nomicznego i wartości pienią-
dza, dopuszczoną zostanie
podwyżka czynszów mieszka-
niowych w niektórych wy-
padkach nawet do 100 procen-
tów.
Znaczej podwyżce ulegną
przede wszystkim mieszkania,
składające się z więcej niż 3
pokoi.

Stracenie 9 bolszewików w Budapeszcie.

Wiedeń, 31 grudnia.

„Neue Freie Presse” donosi
z Budapesztu, że wykonano
tam 9 wyroków śmierci na
bolszewikach, skazanych na
śmierć przez powieszenie. Wła-
dze podjęły szerokie środki o-
strożności. Na czas egzekucji
obsadzono więzienie wojskiem
i karabinami maszynowymi.
Natłok publiczności przy placu
stracenia był tak ogromny, że
bardzo wiele osób, które mia-
ły pozwolenie wstępu na miej-
sce stracenia musiało odejść z
powodu braku miejsca.

W tłumie widziano bardzo
wielu przedstawicieli misji ko-
słicyjnej. Stracenie każdego
relikwenta wymagało 7 minut
czasu. Skazani zachowywali
się przeważnie spokojnie.

Telefon bez drutu.

Wiedeń, 30 grudnia.

Z Nowego Jorku donoszą,
że general Queira, szef ame-
rykańskiego oddziału telegra-
ficznego zrobił odkrycie, ulep-
szające telefon bez drutu, na
podstawie którego będzie moż-
na prowadzić piętnastcie i wię-
cej rozmów równocześnie na
odległości 1000 klm. Odkrycie
nie wymaga żadnych nowych
wydatków, tylko potrzebuje u-
stawienia generatorów dla wy-
tworzenia wysokich prądów.

Grube ogłoszenia.

Palto zimowe z kołnierzem karaku-
lowym na małą osobę wyją-
tkowo tanio pianino bogaty garnitur ała-
nowy szafy stoły łóżka kozetka portjery
pluszowe obrazy olejne dobre pedzla i
wiele innych przedmiotów meblowych.
Poleca centralny skład mebli nowych i
użytych B. Błotnickiego ul. 3 go
Maja № 23.

Angielskiego, francuskiego,
niemieckiego,
buchalterji, stenografji, kursu matematycznego
udziela za pomocą listów Instytut Smith,
Warszawa, Sienkiewicza 3

Beczek każda ilość po smole i
smarach kupi B. Pelka.
Pogoń ul. Długa 34.

Zaginął paszport wydany przez
władze niemieckie na imię
Lejona Rozenberga

Zaginął paszport wydany przez
władze niemieckie na imię
Fajgli Wiener.

Futro szopy, obszerno, z dużym
kołnierzem, dobre do wyjez-
dów, wiadomość w składzie aptecznym
Wgo B. Misorskiego, Będzin.

Sa do s. rzadania 2 kasy firmy „Ma-
tional” pokazujące 699 mk. 99 f.
99 mk. 99 fen. 1 samowar niklowy 30
szklanek palto karakulowe damskie. So-
nowiec, ul. Swoboda 6 A. Koziołkow.

Zaginął paszport niemiecki wyda-
ny w Sosnowcu na imię
Lusara Abramowicza.

Pracownik biurowy poszukuje
pracy codziennie od
4 pp do 9 wiecz, za skromnym wynagro-
dzeniem Łaskawe zgłoszenia do „Iskry”
w Sosnowcu pod „A 28”.

Z powodu wyjazdu do sprzedaży
nia sklep spożywczy
Pogoń ulica Orle № 6.

Potrzebna inteligentna panna
do dzieci pierw-
szego roku życia. Zgłaszać
się ulica Jasna № 1. I piętro.

Potrzebny pokój przy rodzin-
ie, blisko stacji
wiedeńskiej. Wiadomość kawiarni o
Górnoślązka 3 Mała.

Zaginął paszport na imię Leo-
na Zawadzkiego, wy-
dany przez władze niemieckie.

Zaginęła książeczka z legity-
macją na imię Stanisława
Molędy i fotografja. Znalazca zwróci
do „Iskry”.

Przybiłak ała się wyżłen bron-
zowy nekropia-
i w łoty bronzowe (mele) z obro-
Do o. obrona po zwrocie kosztów
ogłoszenie i utrzymanie a Zmigroda
w Łagiszy.

NAWET KONKURENCI!

muszą przyznać, że „ZORZA”



Nasładownictwo będzie ścigane sądownie.

ZADAĆ WSZEDZIE!

Nasładownictwo będzie ścigane sądownie.

Jestto jedyna pasta krem, która idealnie konserwuje skórę,
nadając jej miękkość i połysk — ponieważ

ZORZA jestto jedyna pasta-krem najwyższego gatun-
ku wyrabiana z naturalnych tłuszczów.
ZORZA jestto jedyna pasta przetłuszczona a nadmiar
tłuszczu chroni skórę od pękania.
ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe
dni przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschłą skórę czyni miękką, ela-
styczną i wiele trwałą.
ZORZA nawet starej spękanej skórze, po kilkakrot-
nym użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego dzia-
łania potu.
ZORZA wyrabiana jest we wszystkich kolorach i na-
daje się do farbowania obuwia.
ZORZA jestto jedyna pasta, która została nagrodzo-
ną medalem na wystawie „Królestwo Mody”.
ZORZA jest do nabycia we wszystkich składach
aptecznych i mydlarniach.

KRAJOWA WYTWÓRNIACHIMICZNA

Warszawa, Ogrodowa № 46 tel. № 187—94 i 238—90.

Przedstawiciel na Sosnowiec **M. GEYER**
Starososnowiecka 68.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego ogłasza

KONKURS

na dostawę w sezonie zimowym 1919/20 roku 2375 me-
trów sześciennych szabru melafiorowego (porfiru czarnego)
śląskiego lub krzeszowickiego dla konserwacji pięciu
powiatowych dróg bitych w powiecie Będzińskim i wzy-
wa reflektantów na dostawę ogólną albo też na drogi
poszczególne, do zgłaszania ofert do 12-ej godziny w po-
łudnie dnia 15 stycznia 1920 r.

Bliższe warunki co do tej dostawy, jako też i co
do ofert mogą być udzielane codziennie za wyjątkiem
niedzieli i dni świątecznych w Biurze Inżyniera Powiatowe-
go w Będzinie w godz. między 10 i 12 przed południem.

Będzin, dnia 29 grudnia 1919 r.

Przewodniczący wydziału powiatowego.

RUBIN MENDEL LISIA i żona HAWA z KER-
NEROW zamieszkali w Sosnowcu ogłaszają, że ślub
ich córki Hinda (Hela) z p. SZMULEM FRIEDMANNEM
z Bytomia odbędzie się w styczniu r. p. 1920 w By-
tomiu na G. Śląsku.

Sosnowiec, dnia 31 grudnia 1919 r.

Zaginął paszport wydany przez
władze niemieckie na
imię Salki Lapińska.

Zaginął paszport na imię Ka-
rola Pacyńskiego wy-
dany przez władze rosyjskie.

Zaginął paszport na imię Wa-
lerji Labacha, wydany
przez władze rosyjskie.

Zaginął paszport na imię Ka-
roliny Radniewskiej wy-
dany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Marji
Cesarzówny wydany
przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Bro-
cha Kilberg wydany
przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Ma-
rianny i Chrząstek wy-
dany przez władze niemieckie w Cze-
stochowie.

Do sprzedania butelki od piwa,
wódki i win w ilości kilku ty-
sięcy sztuk. Wiadomość ul. Moniaszki
№ 1 m. p. Sopernaka

Kupię parę stolików bilard ka-
nape kontuar szelej nado-
jąc się do restauracji od zaraz.

Wiadomość w Siedla Eul. Renardow-
ska 50

Za b-zcen sprzedam plac 75
prętów kwadrat-
nych dwufontowy w p. bliżu szkoły
realne Dietla nadający się do wszel-
kiej budowy. Wiadomo 6 fabryka
pp. Woźniaków Aleja u Słoty.

Z powodu wyjazdu
oalkowia wyprzedam rozmaitych mebli
jako to szafy kredensy biblioteki garni-
tury salazowe apyjalnie mahoniowe kom-
pletne otomany, aszoflongi materace gra-
matofony, patesfony i płyty do tyche. Maga-
sya mebli F. Wojtkowiak: ul. Deklerta
(Polityjna).

Krzesia od 18 marca, 1000 od
75, szafy, otomany.
rozmaite meble, przedmioty. Kupuje
sprzedaje. Ulica 3-go Maja № 18
Łańsk i Idazek.

Potrzebne panny zdolne do pra-
cowni sukien. L. Li-
bermanówny, ul. Kowalska. № 4.

Przeciw bolszewikom

Bazyła, 31 grudnia.
(Tel. wł.)

„Matin” donosi:
Konferencja prezydentów mi-
nistrów, która się zbierze w
Paryżu w początkach stycznia,
poważnie decyduje co do nowej
kampanji przeciw sowieckiej
Rosji.

Lloyd George, Clemenceau i
Wilson, jak również rząd ja-
poński są zdecydowani do o-
balenia rządów Lenina i Troc-
kiego przy pomocy siły zbroj-
nej. Decyzja włoska jeszcze nie
zapadła.

Koalicja każe Rumunji
zerwać stosunki z Petlurą?

Wiedeń, 31 grudnia.

Z Bukaresztu donoszą:
Koalicja wydała rządowi ru-
muńskiemu rozkaz (?) zerwa-
nia stosunków z rządem Petlu-
ry.

Plebiscyt na Śląsku Cies. nie będzie odroczony.

Praga 31 grudnia.

Dzienniki donoszą, że poda-
ne niedawno przez „Lidowe
Nowiny” wiadomość o odro-
czeniu plebiscytu na Śląsku
jest nieprawdziwą. Plebiscyt
odbędzie się w przewidzian-
ym terminie. Komisja plebi-
scytowa przybędzie na Śląsk
w drugiej połowie stycznia —
na razie jednakże bez zastę-
pów Ameryki.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa, 31 grudnia.
(Tel. wł.)

Jak dowiadujemy się z au-
tentycznego źródła, ustawa o
ochronie lokatorów ulegnie w
najbliższym czasie zmianie na
korzyść właścicieli kamienic.
Miaowicie z uwzględnie-
niem obecnego położenia eko-

Bratobójca.

ROMAN

Streszczenie wydrukowanych do-
tychczas rozdziałów.

Rzecz dzieje się w końcu 1893 r. w wiosce Saint Ouen nad Sekwaną. W pobliżu Paryża znajduje się fabryka, należąca do inżyniera Ryszarda Verniere. W tej samej wiosce na oberży pani Aubin dogorywa na suchoty niejaka Germana Sollier, która, przed laty, zawiąawszy stosunek miłosny z pewnym oficerem marynarki, została przez niego opuszczona. Owocem tego stosunku była córka, która właśnie znajduje się przy łóżu umierającej matki. Młoda ta istotka, licząca zaledwie 7 i pół lat, rozwinięta ponad wiek, z ust umierającej swej matki dowiaduje się o swym ojcu, który niegodnie przeżył jej matkę, nazwiska ojca nie mogła wyjawiać Germana swej córce, sama bowiem nie znała jego nazwiska, wiedziała tylko tyle, że nosił on imię Gabriela. Germana wtajemniczyła swą córkę w dzieje swego stosunku, wobec zbliżającego się zgonu przebacza swemu uwodźcielowi i nakazuje swej córce, której zaleca, aby była znaną i uczciwą kobietą, przebaczyć swemu nieznajomemu ojcu. Po czym oddaje Bogu ducha, pozostawiając w rozpacz małą Martę. Na wieść o zgonie Germany, robotnicy fabryki p. Verniere, stali bywalcy oberży p. Aubin, z inicjatywy niejakego Magloire, małżonkiem zwanego z powodu utraconej na wojnie tonkińskiej prawej ręki, spieszyli z doraźną pomocą w celu godnego pochowania zmarłej. Przy tej sposobności oddzielną fabrykę p. Weronika Sollier, dowiaduje się, że zmarła, którą wszyscy znali tu jedynie z imienia, jest jej córką Germana. Ta ostatnia przed cmiu laty uciekła od niej, udając się ze swym kochankiem Gabrielem do Tulonu i p. Weronika od tej chwili straciła wszelki ślad o zaginionej. Gdy Gabriel opuścił Germanę, udając się w dłuższą podróż morską, Germana powróciła do Paryża, lecz już nie zastała swej matki na dawnym miejscu i odnaleźć jej nie mogła. W ten sposób biedna Weronika Sollier, gdy już straciła wszelką nadzieję odnalezienia swej córki, po 8 latach odnalezła ją, lecz... na łóżu śmiertelnym. Zrozpaczona tym znaną p. Weronika przygarnęła swą wnuczkę Martę.

Tymczasem wkrótce po zgonie Germany Sollier, przybył do Francji po 8-letniej niebytności przyjaciel serdeczny p. Ryszarda Verniere, właściciela fabryki w Saint-Ouen, komendant marynarki Gabriel Savanne i wyznał swemu przyjacielowi tajemnicę, tyżącą się swego stosunku do Germany Sollier, którą przybywszy do Francji poszukiwał, aby wynagrodzić jej krzywdę, jaką jej uczynił, a owdowiawszy od lat kilku poślubił ją nawet. Gdy wyjawiał Vernierowi nazwisko swej kochanki, ten ostatni zakomunikował mu o jej zgonie oraz, że córka jej znajduje się u babki swej Weroniki Sollier, która jest odźwierną jego fabryki. Gabriel Savanne postanowił za pewnić przyszłość swej córki Marty, składając w ręce Ryszarda Verniere depozyt, zawierający 300 tysięcy franków, przeznaczony dla Marty. Po czym, uzyskawszy przebaczenie matki Sollier i uściskawszy swą córkę, odjechał z

Francji, udając się ponownie w dłuższą podróż morską.

Bezpośrednio po tych wydarzeniach zaszły wypadki, które zniweczyły narazie wszystkie nadzieje znanego fabrykanta Verniera i jego przyjaciela Gabriela Savanne. W dzień odjazdu z Paryża tego ostatniego, zamordowano podstępnie i okradziono Verniera, a fabrykę jego spalono doszczętnie. Zbrodni tych dopuścił się rodzony brat Ryszarda Verniere — Robert Verniere przy pomocy starszego majstra fabryki niejakego Grivota. Uplanowali oni kradzież wielkiej sumy, znajdującą się chwilowo w kasie Verniera, który z powodu przypadających dwóch dni świątecznych nie mógł według przyjętego zwyczaju wnieść nagromadzoną gotówkę do banku. O tych wszystkich szczegółach wiedział starszy majster Grivot, zaufany pracownik fabryczny i popleczy z Robertem Verniere, bratem znanego fabrykanta, uplanował okradzenie kasy, podczas nieobecności właściciela i służby z powodu święta Nowego Roku. Kradzież byłaby się udała, lecz na nieszczęście fabrykanta, wrócił on wcześniej, niż to przewidywali zbrodniarze, którzy widząc się zdemaskowanymi nie zawahali dopuścić się zbrodni, zabijając na miejscu Ryszarda Verniere i raniąc śmiertelnie odźwierną Sollier, która na odgłos strzału pociągnęła się do pomocy. Bratobójca Robert Verniere zdołał uciec z zagrabioną gotówką, przygotowawszy sobie ucieczkę. Mieszkał on stale w Berlinie, ożeniony był z bardzo bogatą wdową po hr. Nayel, której stracił znaczną część jej majątku i obecnie żył z jej łaski, gdyż pani Verniere, mając syna z pierwszego małżeństwa ani myślała więcej dawać mężowi sposobności do rujnowania siebie.

O ile zamierzany Ryszard Verniere był człowiekiem niezwykłej zacności, prawym i szlachetnym człowiekiem, o tyle brat jego młodszy Robert, nie mniej zdolny i świetny inżynier mechanik, wszedł już od młodości na b. złą drogę. Fałszował weksle i dopuszczał się rozmaitych szantażów i przestępstw, przewidzianych kodeksem karnym, wreszcie upadł tak nisko, że stał się płatnym agentem niemieckiego biura wywiadowczego, szpiegując na rzecz Niemiec i zdradzając swą Ojczyznę.

Brat starszy Ryszard Verniere bolał bardzo nad ostatecznym upadkiem swego brata i nie chciał go znać wcale, na kilka dni przed katastrofą w Saint Ouen, brat jego Robert przybył z Berlina i udał się do brata, który nie wiedząc w jego skrucie i chęć powrócenia do uczciwej pracy odrzucił go, za co Ryszard przypisał mu zemstę, której dokonał wkrótce za namową Grivota.

Po spełnieniu tej strasznej zbrodni, jak już wyżej powiedzieliśmy, główny zbrodniarz, bratobójca Verniere uciekł do Berlina, natomiast współnik jego Grivot, pozostał na miejscu i zatarłszy ślady, najbezszybciej w świecie pomógł sprawiedliwości do odszukania zbrodniarzy, a posiadając niepospolite zdolności aktorskie narazie zmylił zupełnie podejrzania, jakie mogłyby paść w jego stronę.

Śledztwo sądowe prowadził przyjaciel zamordowanego, sądziła śledczy Savanne, brat komendanta Gabriela Savanne, ojca małej Marty. Należy dodać, że syn Gabriela Henryk Savanne, młody lekarz, kochał się w córce zamordowanego, prześlizgniętej pannie Verniere,

dziś osieroconej, zrujnowanej, nie przeszkadzało to jednak szlachetnemu młodzieńcowi do próby o jej rękę.

W trakcie tego wezwany Robert Verniere, pomimo zrozumiałej obawy, wyjeżdża do Francji, aby wziąć udział w pogrzebie zmarłego tragiczną śmiercią brata i zaopiekowaniem się pozostałą sierotą po nim.

Dalsze losy bohaterów tego romansu czytelnik znajdzie w numerach.

Ofiary.

zebrane przez „Koło narodowe polek” w Dąbrowie Górniczej na wigilię dla żołnierza polskiego.

Składki zebrane przez panią M. Barlicką i A. Matecką.

H. Kossobudzka kor. 150, W. Elżanowska kor. 50, E. Cyzner mk. 4, Wł. Olejarczyk kor. 100, J. Bartnik i K. Jasbólski kor. 200, J. Szczęśna kor. 50, E. Grochowski kor. 50, J. Mondalska kor. 100, I. Bieńkowski mk. 25, E. Wóznik kor. 30, J. Ringmanówna mk. 50, Owczarek kor. 20, J. Wartak kor. 10, nieczytelne mk. 5, K. Sapiński kor. 40, Moś mk. 2, A. Opielski mk. 20, Jaguś kor. 10, Kochanowski kor. 4, Himmer mk. 20, Spisak kor. 10, nieczytelne mk. 20, J. Grochowski kor. 100, Ed. Mirek kor. 50, Lubowska mk. 10, Sołtysek mk. 5, Wilczyński mk. 20, J. Zalewski kor. 10, Kurzyński mk. 2, W. Pietrzak mk. 5, W. Morys mk. 4, Ziomek mk. 10, Cygankiewicz kor. 4, Gwiazdowa mk. 10, Nowakowski mk. 40, A. Olszowski mk. 10, Kino Odeon mk. 20, Firma Święcki mk. 20, St. Miś kor. 10, Piotrowski kor. 100, Jędrzejewski kor. 30, nieczytelne kor. 10, Stow. Rzemieślnik kor. 100, Ochocki kor. 10, Zawadzka mk. 10, J. Dąbrowski mk. 10, Lis mk. 10, Kocot kor. 4, Papierniak kor. 40, Koszecka mk. 5, Paliga mk. 25, Rzepecki mk. 15, M. W. Aprozacyński mk. 100, Dąbkiewiczówna kor. 20, Filja banku Przemysłowego kor. 50, Wołoszowa kor. 10, Adamczykowa kor. 28 i 60 hal, Dąbrowskie Tow. Kred. kor. 100, Domaszewska kor. 10, Schabowski mk. 5, M. Szeligowski mk. 40, Włodarkiewiczowa mk. 10, Domański kor. 20, Stow. Spoż. kor. 100, Firma Omiljanowski kor. 100, R. Rudziński mk. 100, Apteka Piaskowskiego mk. 20, Spółem kor. 100, T. Trzemiński mk. 80, Kino Venus mk. 100, Krzeminski mk. 14, Kantor gazety „Iskra” kor. 20, Dom Handlowo-Przem. L. Martynkowski i Nowak mk. 60, Z. Skibowa mk. 20. Razem zebrano mk. 1016 i kor. 1850 hal. 60. Kooperatywa urzęd. państw. 10 kilo maki.

Zebrane przez panie W. Elwertowską i H. Kossobudzką.

Ewa Danecka kor. 150, Jan Kula mk. 5, M. S. mk. 2, J. Marczevska mk. 18, nieczytelne mk. 5, J. Tkaczko mk. 5, Lorens mk. 5, D. Orzeszek mk. 5, F. Fochman kor. 10, Solecka mk. 4, Gałazkiewicz mk. 1 fen. 50 i kor. 1, Serrem mk. 60, nieczytelne kor. 2, Wł. Mazurkiewicz mk. 35, H. Kuligowska kor. 1 i mk. 1 fen. 50, T. Rumin mk. 2, Józef Łazowski mk. 5, R. Bednarski mk. 50, Dławichowski kor. 10, T. Niemiec mk. 5. Razem zebrano mk. 209 i kor. 174.

Zebrane przez panie St. Bieńkowską i M. Borzęcką.

J. Hofman kor. 10, M. Ziołek kor. 10, F. Majewska kor. 2, H. Januskiewicz mk. 2, S.

Ciesielski kor. 10, Dr. Schornborn mk. 10, Jaworska mk. 6, A. Rej mk. 3, Wronski mk. 4, Naret mk. 5, Lipska mk. 5, H. Rylmanowa kor. 20, E. Katkiewicz kor. 10, A. Grochulska mk. 5, Zajęzowska mk. 5, D. c. n.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrę”).

Na skarb narodowy.

Moncznik Kura 20 mk., Icek Welner 20 mk., Mendel Mendelson 20 mk., Mordka Margulis 20 mk., Pałtyk Czapelski 20 mk., Róża Lubelska 20 mk., Haja Boitner 20 mk., Szlojma Moncznik 20 mk., Mania Wada 20 mk., Neuer Lipa 20 mk., Muchlarz 20 mk., Gumpel Wajngarten 20 mk.

Bezimiennie za pośrednictwem VI komisariatu policji

państwowej m. Czeladzi mk. 25; bezimiennie za pośrednictwem VI komisariatu P. P. mk. 5; Jesek Jakubowicz mk. 40 na skarb narodowy.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego złożyli:

Zofia Bławat mk. 50 i Frymeta Fajner mk. 50.

Do dyspozycji „Samopomocy wychowawców gimnazjum im. Staszycy” Hipolit Siemiradzki złożył mk. 25.

W miejsce powinszowań noworocznych na odzież dla żołnierza dr. med. Andrzej i Lidia z Siepurzyńskich Hejmanowie mk. 50.

Sprostowanie. W onegdajszym numerze „Iskry” w dziale ofiar na żołnierza polskiego zamiast Luis Frydman, mylnie wydrukowano Fryman.

Tanio! KAWA! HERBATA! CUKIER! Tanio!

Ekstrakt Kawowy „SANTOS” w 3 gat. Iżeczka ekstraktu na szklankę gorącej wody lub mleka daje szklankę osłodzonej, nat. aromat. kawy. Pastylka „HERBACYTU” w zupełności zastępuje szklankę wyborowej osłodzonej herbaty z cytryną. Proszek „HERBACYT” we flakonikach zast. herbatę z arakiem lub sokiem malinowym. Żądać wszędzie! Smaczne! Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę „KOTWICA” Warszawa, Marszałkowska 63, tel. 244 16 Pożywnie!

Kursy buchalteryjne

Fr. Sikorskiego

w Sosnowcu, (ul. Czysa Nr. 3.) przyjmują kandydatów na nowy

wieczorowy kurs

Zapisy w środy i soboty od 5 do 8 wieczorem do dnia 3 stycznia 1920 r. Program na miesiąc.



„ZORZA”

NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA

PASTA do OBUWIA

IDEALNIE KONSERWUJE SKÓRĘ NADAJĄC JEJ MIĘKKOŚĆ i POLYSK.

WYKONANA MEDALAM NA WYSTAWIE KRAJOWEJ MODY

KRAJOWA WYTWOR-NIA CHEMICZNA

WARSZAWA OGRODOWA 46

Przedstawiciel na Zagłębia: GEYER Sosnowiec, Nowe 10.

Potrzebne urządzenie biurowe:

stoły, szafy, krzesła, oraz średniej wielkości kasa ogniotrwała.

Zgłoszenia do Administracji „Iskry”.

Towarzystwo Sosnowieckie

poszukuje

kilku mieszkań

w Sosnowcu.

Laskawe oferty proszę nadsyłać do tegoż T-wa, ul. 3-go Maja Nr. 38, w Sosnowcu.

Dr. Hejman

choroby uszu, nosa i gardła. Kottąja 10 (Mikotajewska). od 4—6 popołudniu oprócz świąt

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych moich klientów, iż mój długoletni współpracownik p. OJZER PERGERICHT z dniem dzisiejszym przestał u mnie pracować. Proszę o łaskawą pamięć też nadal pozostaje

z wysokim szacunkiem

S. B. Estreicher.

Modrzejowska Nr. 19.

Sosnowiec, 31/12 1919 r.

MAGAZYN GALANTERYJNY

P. KUCHARSKI

Warszawska Nr. 14.

poleca w wielkim wyborze: bieliznę trykotową, rękawiczki, czapki, swetry, wyroby skórzaną, norymberszczynę i t. p. artykuły w zakres galanterji wchodzące

Zabawek.

Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie

Dr. Wasili Kekało

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Samogwałt. Płciowa niemoc. Badanie krwi. Mikroskop. analizy. Używam prep. 606 i 914.

Najnowsze sposoby leczenia.

Przyjmuje codziennie od 5 do 7 po poł. w dni świąteczne od 10 do 12 rano.

Adres: Będzin, ul. Kottąja Nr. 33.

Doktor

Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marii t. j.

II Aleja Nr. 21, obok teatru

— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p. p. Poniżej od 12—1 po poł.

Dentysta

J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ

od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie, wprawianie zębów bez podniebienia złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.

KALENDARZ na rok 1920.

STYCZEŃ.	LUTY.	MARZEC.	KWIECIEŃ
1 C Obrzez. P. Nowy Rok 1920. 2 P Im. Jezus 3 S Daniela M. 4 N Tytusa B., Ryg. 5 P Wig. Telesfora St. 6 W Objaw. Pańskie Trzech Króli. 7 S Lucjana i Juljana 8 C Seweryna Opata 9 P Marcjanny P. Męcz. 10 S Agatona P. Wilhelma 11 N Honoraty Panny 12 P Arkadiusza i Modesta mm. 13 W Weroniki i Głafiry P. p. 14 S Hilarego B. W. D. K. 15 C Pawła 1-go Pustelnika 16 P Marceliego P. M. 17 S Antoniego Opata 18 N Katedry św. Piotra 19 P Henryka B. W. 20 W Fabjana P. M. 21 S Agnieszki P. M. 22 C Wincentego i Anastazego 23 P Zastub. NMP. ze św. Józefem 24 S Tymoteusza B. M. 25 N Naw. św. Pawła Ap. 26 P Polikarpa B. M. 27 W Jana Złotoustego BWDK. 28 S Objawienie św. Agnieszki 29 C Franciszka Salezego B. 30 P Martyny P. M. 31 S Piotra Nolasko W.	1 N Wig. Ignacego B. M. 2 P Oczyszczenie N. M. Panny 3 W Błażeja B. M. 4 S Ansgarego i Andrzeja 5 C Agaty P. M. 6 P Doroty P. M., Sylwana 7 S Romualda Opata 8 N Jana z Maty W. Emiljana 9 P Apolonji P. M., Cyrylla 10 W Scholastyki P. 11 S Objawie NMP. w Lourd. 12 C Eulalii P. 13 P Jana 14 S Walentego kapł. M. 15 N Faustyna i Jowity 16 P Juljanny P. M. 17 W Patrycjusza B. W. 18 S Popielec, Symeona B. M. 19 C Konrada M., Mansweta 20 P Leona i Eucharjusza B. 21 S Maksymjana B. 22 N Katedry św. Piotra w An. 23 P Piotra Damjana B. D. K 24 W Sergjusza 25 S Macieja Apost. 26 C Zygryda B. W. 27 P Aleksandra b. 28 S Aleksandra i Nestora Mm. 29 N Romana Op. i Leandra	1 P Albina B. W. 2 W Heleny Cesarzowej 3 S Kunegundy Cesarzowej 4 C Kazimierza Kr. W. 5 P Adrijana i Euzebjusza 6 S Wiktora i Wiktorji 7 N Tomasz z Akw. 8 P Wincentego Kadł 9 W Franciszki Rzymianki 10 S 40 tu Męczenników 11 C Konstantego W. 12 P Grzegorza Wielkiego 13 S Krystyny P. M. 14 N Matyldy Kr. Wd. 15 P Klemensa Hofbauera 16 W Abrahama Pustelnika 17 S Józefa z Arymatei 18 C Gabryela Archaniola 19 P Józefa Oblubieńca NMP. 20 S Wolfmana B. 21 N Benedykta Opata 22 P Katarzyny W. 23 W Katarzyny Kr. Szwedzkiej 24 S Marka i Tymoteusza 25 C Zwiastowanie N. M. Panny 26 P Siedmi boleści N. M. P. 27 S Jana Damasc B. 28 N Jana Kapistrana 29 P Eustazego Opata 30 W Anieli Wdowy. 31 S Balbiny P.	1 C Teodora M. 2 P Franciszka a P. 3 S Ryszarda B. 4 N Zmartwychwstanie Chr. Pana 5 P Wielkanoc. Anzelma 6 W Wilhelma Opata 7 S Epifanjusza B. M. 8 C Dyonizego 9 P Marji Kleofas. 10 S Ezechjela Pr. M. 11 N Leona Wielkiego 12 P Wiktora M. 13 W Hermenegildy 14 S Walerjana i Justyna 15 C Anastazego M. 16 P Marceljana i Lamperta 17 S Wincentego Fer. 18 N Bogumiła W. 19 P Tymona M. 20 W Izydora W. 21 S Urocz. św. Józefa 22 C Sotera i Kaja Pp. 23 P Wojciecha B., Jerzego M. 24 S Fidelisa 25 N Marka Ewangelisty 26 P Kleta i Marc. 27 W Teofila i Tertuljana 28 S Pawła od Krzyża 29 C Piotra M., Roberta 30 P Katarzyny Seneń.
MAJ.	CZERWIEC.	LIPIEC.	SIERPIEŃ.
1 S Filipa i Jakóba A. 2 N Zygmunta Kr. M. 3 P Znalezienie Św. Krzyża 4 W Florjana M., Moniki 5 S Piusa V. P. W. 6 C Jana Apostoła i Ewang. 7 P Domiceli i Eufrozyny 8 S Stanisława Bisk. Męcz. 9 N A. M. P. Łaskawej 10 P Krz. dz. Izydora Oracza 11 W Krz. dz. Mamerta B. W. 12 S Krz. dz. Gerwazego 13 C Wniebowstąpienie Pańskie 14 P Bonifacego B. 15 S Zofji Wd. M. 16 N Jana Nepomucena 17 P Paschalisa 18 W Feliksa kapuc. 19 S Piotra Celestyna. 20 C Bernarda Seń. 21 P Wiktora M. 22 S Julji P. M. 23 N Zestanie Ducha świętego 24 P Dezydery 25 W Joanny i Afry 26 S Grzegorza VII Pap. 27 C Filipa 28 P Bedy W. D. 29 S Augustyna B. W. 30 N Św. Trójcy. Feliksa P. M. 31 P Anieli P.	1 W Jakóba 2 S Marcelina i Bland. 3 C Boże Ciało. Erazma B. 4 P Franciszka Car. 5 S Bonifacego B 6 N Norberta i Klaud. 7 P Roberta Opat. 8 W Grzegorza 9 S Pryma i Felicjana 10 C Małgorzaty Kr. 11 P Serca Jezus. Barnaby Ap. 12 S Jana W., Onufrego 13 N Antoniego Padewskiego 14 P Bazylego Wielk. 15 W Wita i Modesta 16 S Bennona B. W. 17 C Innocentego M. 18 P Marka M. 19 S Gerwazego 20 N Sylwerjusza P. M. 21 P Alojzego W. 22 W Paulina B. W. 23 S Agrypiny P. M. 24 C Nar. św. Jana Chrzciciela 25 P Prospera B. W. 26 S Jana i Pawła M. 27 N Władysława Króla Węg. 28 P Wig. Leona II. Pap. W. 29 W Piotra i Pawła Apostoła 30 S Wspomn. św. Pawła Ap.	1 C N. Król P. J. Chrystusa 2 P Nawiedzenie NMP. 3 S Anatóljusza i Heljod. Mm. 4 N Józefa Kalasantego W. 5 P Antoniego Zak. 6 W Izajasza Pr., Dom. 7 S Cyryla i Metodego 8 C Elżbiety Kr. Wd. Eugen. 9 P Weroniki P. Zenona M. 10 S 7 iu br. męcz. syn. Felicjty 11 N Pelagji P. M. Piusa I 12 P Bł. Jana z Dukli 13 W Małgorzaty P. M. 14 S Bonawentury B. W. 15 C Rozesłanie Ap. st. Henryka 16 P NMP. Szkaplerznej. Andr. 17 S Alekszego W., Westyny M. 18 N Szymona z Lipnicy W. 19 P Wincentego a Paulo W. 20 W Czesława W., Emiljana W. 21 S Praksedy P. M. 22 C Marji Magdaleny, Platona 23 P Anolinarego P. M. Teofila 24 S Bł. Kunegundy Kr. 25 N Jakóba Apostoła 26 P Anny M. N. M. P. 27 W Natalji M. Pantal. 28 S Innocentego i Wikt. 29 C Marty P., Olawa Kr. 30 P Julitty i Donatyli Mm. 31 S Ignacego Loyoli W. Heleny	1 N Piotra Apostoła w Okowach 2 P NMP. Anielskiej 3 W Znalezienie rel. św. Szczep. 4 S Dominika W. 5 C NMP. Śnieżnej 6 P Przemienienie Pańskie 7 S Kajetana W. 8 N Cyrjaka, Larga i Smaragda 9 P Romana M., Rustyka 10 W Wawrz. nca Męcz. 11 S Zuzanny i Dgny 12 C Klary P. Hilary M. 13 P Hipolita i Kasjana Mm. 14 S Wigilja Euzebjusza kapł. 15 N Wniebowzięcie NMP. 16 P Joachima ojca NMP. 17 W Jacka Wyzn. Rocha Wyzn. 18 S Firmina B. W. 19 C Marjana i Rufina Ww. 20 P Bernarda Opata D. K. 21 S Joanny Fremiot 22 N Symforjana i Tymoteusza 23 P Filipa i Benicjusza 24 W Barłomieja Apostoła 25 S Ludwika Kr. Węg. 26 C NMP. Jasnogórskiej 27 P Przeniesienie rel. św. K. 28 S Augustyna B. W. 29 N Serce głowy św. Jana 30 P Róży Limańskiej P. 31 W Rajmunda W.
WRZESIEŃ.	PAŹDZIERNIK.	LISTOPAD.	GRUDZIEŃ.
1 S Bronisławy P., Szymona 2 C Stefana, Króla Węgier. 3 P Szymona St. 4 S Rozalji P. 5 N Wawrzyńca, Justynjana 6 P Zachariasza Pr. 7 W Wigilja. Jana M., Reginy 8 S Narodzenie N. Marji Panny 9 C Sergjusza P. W. 10 P Imienia NMP. 11 S Prota i Jacka Mm. 12 N Gwidona W. 13 P Eugenji P. 14 W Podwyższenie Krzyża święt. 15 S N. Marji Panny Bolesnej 16 C Euzebj P. M. 17 P N. Serc. NMP. 18 S Józefa W. Irepy 19 N Januariusza 20 P Eustachjusza 21 W Mateusza Apostoła 22 S Tomasz B. W. 23 C Tełli P. m. 24 P NMP. od wyk. niewolników 25 S Ładysława z Gielniowa 26 N Cyprjana i Justyny Mm. 27 P Kozmy i Domjana 28 W Wacława kr. m. 29 S Michała Archaniola 30 C Hieronima kapłana	1 P Jana z Dukli 2 S Aniołów Stróżów 3 N Kandyda i Ewalda Mm. 4 P Franciszka Serafickiego 5 W Placyda M. 6 S Brunona W. 7 C NMP. Różańcowej 8 P Pelagji, Bir. 9 S Dyonizego B. M. 10 N Franciszka Burgjusza 11 P Placydy 12 W Maksymiljana B. 13 S Edwarda Kr. W. 14 C Kaliksta P. M., Ewerysta 15 P Jadwigi Wd. Teresy P. 16 S Martynjana i Saturnjana M. 17 N Wiktora M. Małgorzaty 18 P Łukasza Ewangelisty 19 W Piotra z Alkant. 20 S Jana Kantego 21 C Urszuli P. M., Hilarjona Op. 22 P Korduli i Alodji Pp. Mm. 23 S Seweryna i Romana 24 N Rafała Archaniola 25 P Kryspina M. 26 W Ewarysta P. M. 27 S Sabiny P. M. 28 C Szymona i Tadeusza Ap. 29 P Narcyza B. W. 30 S Wigilja Germana i Serap. 31 N Symfonjusza M.	1 P Wszystkich Świętych 2 W Dzień Zaduszny. Jerzego 3 S Huberta B. W. 4 C Karola Boromeusza B. W. 5 P Zacharjusza i Elżbiety 6 S Leonarda W. Feliksa 7 N Nikandra i Karyny Mm. 8 P Gotfryda i Maura 9 W Teodora i Oresta 10 S Andrzeja z Awelinu 11 C Marcina B. W. 12 P Marcina P. M. 5 braci m. 13 S Stanisława Kostki 14 N Jukunda B. W. 15 P Leopolda W. 16 W Edmunda B. W. 17 S Grzegorza cudotwórcy 18 C Otona P., Poś. baz. 19 P Elżbiety Kr. Wdowy 20 S Feliksa, Walerjusza W. 21 N Ofiarowanie N. M. P. 22 P Cecylii P., Marka i Stefana 23 W Klemensa P. M. Felicjaty 24 S Jana od Krzyża W. 25 C Katarzyny, P. M. Erazma 26 P Piotra P. M., Konrada 27 S Wirgiljusza B. W. 28 N Mansweta B. M., Rufa M. 29 P Saturnina i Filemona Mm. 30 W Andrzeja Apostoła	1 S Erijusza B. W. 2 C Bibianny P. Męcz. 3 P Franciszka Ksawerego 4 S Barbary P. M. Piotra 5 N Sabby Op. Niceta B. W. 6 P Miciłaja B. W. 7 W Wigilja. Ambrożego B. W. 8 S Niepokalane Poczęcie NMP. 9 C Walerji i Leokadij P. M. 10 P NMP. Loretańskiej 11 S Damazego P. W. 12 N Aleksandra M. 13 P Lucji P. M., Otylli P. 14 W Dyoskora i Herona Mm. 15 S Walerjana i Ireneusza 16 C Euzebjusza B. M. 17 P Łazarza B. Olimpji 18 S Ocz. NMP. 19 N Darjusza M. 20 P Teofila i Zenona żołn. 21 W Tomasz Apostoła 22 S Herona M. Zenona 23 C Wiktorji M. 24 P Wigilja. Irminy P. 25 S Narodzenie Chrystusa Pana 26 N Szczepana 1-go Męczennika 27 P Jana Apostoła Ewangel. 28 W Młodzianków M. m. 29 S Tomasz B. 30 C Eugenjusza B. W. 31 P Sylwestra P.